



SPROSTOWANIE REPORTAŻU W "MAGAZYNIE EKSPRESU REPORTERÓW"

Drodzy Mieszkańcy,

podjęliśmy pierwsze kroki ku sprostowaniu nieprawdziwych informacji zawartych w reportażu wyemitowanym na antenie TVP 2, w programie Magazyn Ekspresu Reporterów. Zgodnie z prawem prasowym, po wnikliwej analizie reportażu został wysłany wniosek do Redaktora Naczelnego Magazynu Ekspresu Reporterów o zamieszczenie w rzeczowym programie sprostowania nieprawdziwych i krzywdzących informacji. Poniżej zamieszczamy w/w sprostowanie.

Telewizja Polska S.A.
Magazyn Ekspresu Reporterów
Redaktor Naczelnny
ul. Jana Pawła Woronicza 17
00-999 Warszawa

Po zapoznaniu się z wyemitowanym w dniu 13 marca 2018r. na antenie TVP 2 w programie Magazyn Ekspresu Reporterów, reportażem Justyny Andersz-Rychter, pt.: „Targowisko okrucieństwa” stwierdzam, że zawiera on szereg nieprawdziwych informacji, które przedstawione w sposób niezgodny z prawem prasowym, rzucają na wizerunek Miasta i Gminy Skaryszew, naruszając jej dobra osobiste.

Mając na uwadze, iż stosownie do treści przepisu art. 1 ustawy z dnia 26 stycznia

1984 roku Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) prasa, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, zaś zgodnie z art. 6 ust. 1 cyt. ustawy - jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk, na podstawie art. 31a ust. 1 ustawy Prawo prasowe, zwracam się o opublikowanie poniższego sprostowania.

Analiza treści wyemitowanego materiału wskazuje, że autor reportażu oparł się wyłącznie na materiałach i wypowiedziach udostępnionych przez jedną z fundacji i w sposób wybiórczy i jednostronny zaprezentował wydarzenie, jakim jest Skaryszewski Jarmark Koński WSTĘPY 2018, jako miejsce „każni polskich koni”. Konstrukcja omawianego materiału została poddana takim zabiegom manipulacyjnym, które w sposób zamierzony przez autora wprowadzają widza w błąd.

Nie zgadzam się z użyciem określenia Skaryszewskiego Jarmarku Końskiego WSTĘPY jako „Targowisko okrucieństwa”. Rozumiem, że tytuł ma za zadanie przyciągnąć uwagę widza, jednak nie usprawiedliwia to ekspresyjności użytego sformułowania. Tytuł reportażu, pozostający jego integralną częścią powinien odpowiadać obowiązującym zasadom i wymogom rzetelnego dziennikarstwa, polegającym na obiektywnym i prawdziwym ukazaniu faktów. Okrutne sceny zaprezentowane w materiale przez fundację TARA, pochodzące według fundacji z rzeźni, są wmontowane w reportaż i z pewnością nie pochodzą ze Skaryszewa. W Skaryszewie nie ma rzeźni dla koni, ani punktów gromadzenia koni. Ten zabieg miał na celu jedynie pobudzenie wyobraźni i grę na uczuciach widzów.

Nie jest prawdą, że Skaryszewski Jarmark Koński jest targowiskiem koni rzeźnych. Podczas Jarmarku prezentowane są konie rasy wielkopolskiej, śląskiej, małopolskiej, huculskiej, polskie konie szlachetne półkrwi, kuce i małe konie oraz wiele ras koni gorącokrwistych, które nie są końmi przeznaczonymi na rzeź.

Nieprawdą jest stwierdzenie Pani Scarlett Szyłogalis, jakoby tradycją Jarmarku było „wpędzanie koni w tłum”. Taki fakt nigdy nie miał miejsca. Nie jest prawdą także jej stwierdzenie, jakoby zażrebianie klaczy było zamierzonym działaniem hodowców, w celach uzyskania jak największego zarobku. Takie stwierdzenie jest obraźliwe dla rolników i hodowców koni.

Nieprawdziwe i naruszające dobre imię hodowców koni jest stwierdzenie Pani Scarlett Szyłogalis, jakoby kantar ze sznurków był „znakiem rzeźni”. Kantar sznurkowy wykorzystywany jest w hodowli koni od stuleci i jest on zdecydowanie bezpieczniejszy od tradycyjnych wędzideł wykonanych ze skóry i metalu. Główne zalety sznurkowego kantara to jego wytrzymałość i elastyczność, w szczególności podczas przewozu koni. Jest on delikatniejszy od wędzidła i nie powoduje otarć, blizn i wyłysień koni.

Nieprawdziwe i nie poparte żadną diagnozą lekarza jest stwierdzenie Pani Scarlett Szyłogalis, jakoby pokazany w reportażu koń miał „dychawicę płuc”. Na

skaryszewskim Jarmarku prezentowane są konie z całej Polski. Wszystkie konie, które były prezentowane na Jarmarku posiadały zaświadczenia o stanie zdrowia wydane przez Powiatowych Lekarzy Weterynarii z miejsca pochodzenia konia. Również pojazdy do transportu koni posiadały stosowne zaświadczenia wydawane przez ten sam organ. Natomiast w reportażu autor dopuszcza się podważania kompetencji lekarzy weterynarii, zarówno wydających w/w zaświadczenia, jak również lekarzy i inspektorów obecnych na Jarmarku. Pani Scarteltt Szyłogalis nie posiada żadnych uprawnień do stawiania diagnoz medycznych co do stanu zdrowia koni.

Kolejnym przekłamaniem jest pokazanie nieznanej substancji na dłoniach Pani Scarlett Szyłogalis, sugerując widzowi, że jest to krew konia. Autor nie pokazał ran konia, od którego rzekomo ta krew pochodzi, nie podjęto też żadnej interwencji lekarskiej.

Sprostowania wymagają fragmenty reportażu, w których doszło do stwierdzenia nieprawdy odnośnie obecności tirów na terenie Jarmarku. Zgodnie z regulaminem tegorocznego Jarmarku Końskiego WSTĘPY, wjazd na teren Jarmarku był możliwy tylko dla pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej do 7,5 tony. Hodowcy, którzy nie spełniali wymogów regulaminu, nie zostali wpuszczeni na Jarmark. Dlatego podawanie zmyślonych faktów jakoby „tir załadowany końmi wyjeżdżał z terenu jarmarku w kierunku Rawicza” oraz zestawienie jej z nieczytelnym zapisem rozmowy telefonicznej z Burmistrzem Miasta i Gminy Skaryszew, jest manipulacją prowadzącą do zbudowania określonego, negatywnego wizerunku Jarmarku. W tym roku na Skaryszewski Jarmark Koński WSTĘPY nie wjechał, a co za tym idzie nie wyjechał żaden tir. Natomiast wmontowany materiał z pojazdem z końmi nie ma nic wspólnego ze Skaryszewskim Jarmarkiem Końskim WSTĘPY. Zawarta w reportażu rozmowa z handlarzem koni z Holandii, nagrana z ukrytej kamery pochodzi z roku 2013.

Przywilejem mieszkańców Skaryszewa, nadanym przez króla Władysława IV w 1633 roku było organizowanie jarmarku końskiego. Ta wielowiekowa tradycja Skaryszewskiego Jarmarku Końskiego WSTĘPY odbywa się obecnie w oparciu o aktualnie obowiązujące przepisy prawa. Obecnie obowiązujące prawo nie zawiera przepisów zakazujących kupna i sprzedaży koni.

Odnosząc się do wypowiedzi Pani Emilii Walkowiak, wolontariuszki fundacji TARA, która twierdziła, że konie były wyprowadzane z terenu Jarmarku, informujemy iż nie jest to prawdą. W regulaminie Jarmarku wprowadzono zakaz wyprowadzania zwierząt poza teren Jarmarku, który rygorystycznie egzekwowano, co potwierdzają raporty Policji, służb weterynaryjnych i porządkowych.

W materiale przygotowanym dla „Magazynu Ekspresu Reporterów” brak jest rzetelnych informacji na temat przebiegu tegorocznego Jarmarku. Autor nie postarał się o skonfrontowanie subiektywnej relacji przedstawicieli fundacji TARA z organizatorem i służbami odpowiedzialnymi za przestrzeganie zasad regulaminowych Jarmarku. Pominęto głos innych fundacji obecnych na Jarmarku,

które w sposób transparentny współpracowały z naszym miastem w celu jak najlepszej organizacji tego wydarzenia. Oprócz pracowników organizatora, służb mundurowych, służb weterynaryjnych, nad prawidłowym przebiegiem Jarmarku, na kanwie podpisanego w lipcu 2017 roku porozumienia o współpracy czuwali wolontariusze z wielu fundacji, na czele z fundacją CENTAURUS. Byli obecni również wolontariusze z fundacji Raj dla skrzywdzonych koni, Molosy Adopcje, Stowarzyszenie BENEK, Ambasador Fundacji CENTAURUS Dariusz Kuźniak oraz osoby indywidualne. Fakty te zostały przemilczane.

Nie jest prawdą, jakoby fundacja TARA doprowadziła do "ucywilizowania" skaryszewskich WSTĘPÓW. Działania fundacji polegały jedynie na krzykliwym wyrażaniu swoich opinii, a nie na rzetelnej współpracy.

Przedstawione powyżej fakty i argumenty pozwalają stwierdzić, że reportaż zatytułowany „Targowisko okrucieństwa” narusza zasadę określoną w art. 21 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2016 r. poz. 639 i 929), zgodnie z którą programy i inne usługi publicznej radiofonii i telewizji powinny sprzyjać swobodnemu kształtowaniu się poglądów obywateli oraz formowaniu się opinii publicznej.

Żądanie sprostowania podanych w reportażu nieprawdziwych informacji, nie jest dążeniem do ograniczania wypowiedzianych subiektywnych ocen dotyczących przebiegu tegorocznego Skaryszewskiego Jarmarku Końskiego WSTĘPY. Uważam jednak, iż przedstawianie takiej formy reportażu, z powołaniem się na nieprawdziwe okoliczności i wmontowane materiały zdjęciowe z różnych miejsc w Polsce, a następnie przekazywanie ich do wiadomości publicznej, stanowi zaprzeczenie idei rzetelnego dziennikarstwa, o których mowa m.in. w art. 10 ust. 1 i art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego.

Z przytoczonych wyżej względów oczekuję uwzględnienia mojego wniosku o sprostowanie nieprawdziwych informacji zawartych w reportażu, w sposób prawem przewidziany.

BURMISTRZ
MIASTA I GMINY
SKARYSZEW

Ireneusz Kumięga